

Wolna Grupa Bukowina, Apologia kobiety pracuj

Ty ktäraß jest w dymu obäokach
Kobieto o kääbach bogini sytoßci
Oätarzem twym bufet
Dzieàcaäy na nogach
Stächa i zmiäta robota jak poßciel
Ukazaß twej pracy melodiä

Oto cel tej apologii

Ty ktäraß jest w chäodzie tramwaju
W mundurze ßwiecâcym sie trudem siedzenia
Od zmiany do zmiany
Godziny mijajâ

I jakäe odlegäa przytulna zajezdnia

Ukazaß twej pracy melodiä

Oto cel tej apologii

Ty ktäraß jest w brzuchu straganu
Pomiädzy jabäkami cebulâ i koprem
Piecykiem waciaka

Po nos zakutana

Dzieàcaäy swarliwa padniäta wieczorem

Ukazaß twej pracy melodiä

Oto cel tej apologii

Ty ktäraß jest w pianie i parze

I ßcierach i miotäach i paßcie "skolimäw"

Wsparta na krzepkiej budowy odnääach

Z urzädu do szkoäy

Boß przecie rodzina

Ukazaß twej pracy melodiä

I oto cel tej apologii

Przesäanie

Ty ktäraß jest schäopiaäa czasem

W mundurze fartuchu z wäosami pod czapkâ

Ja wiem ße BHP

Lecz proßbä mam takâ

Pozostaà kobietâ dziß rzadkâ

Bo nowâ chce stworzyß melodiä

Twärca tej apologii